

MUZYKOTEKA



FILHARMONIA
im. Karola Szymanowskiego
W KRAKOWIE

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

nr 05
sezon
2020/21

W PROGRAMIE KONCERTU:

→ GIOVANNI PAISIELLO

Uwertura do opery *Cyrulik sewilski*

→ ANTOINE DE LHOYER

Koncert na gitarę i orkiestrę smyczkową op. 16

→ NICCOLÒ JOMMELLI

Sinfonia Es-dur ze zbioru R. Bremnera
Periodical Overtures op. 3 nr XIV

→ DOMENICO CIMAROSA

Uwertura do opery *Il matrimonio segreto*



NIE TYLKO OPERA

WYSTĘPUJĄ:

fol. K. Myszkowski



SZYMON MORUS – dyrygent, skrzypek i wykładowca Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Współpracuje z wieloma krajowymi orkiestrami, filharmoniami oraz teatrami. Propaguje muzykę współczesną młodych polskich kompozytorów, dokonując licznych prawykonań.



MIŁOSZ MACZYŃSKI – gitarzysta, wykładowca Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie. Laureat nagród na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach gitarowych. Koncertuje jako solista i kameralista w kraju i za granicą. Bierze udział w prawykonań utworów polskich kompozytorów młodego pokolenia, z którymi stale współpracuje.

ŚŁAWOMIR ZUBRZYCKI – słowo

+ ORKIESTRA FILHARMONII KRAKOWSKIEJ

Moda na operę

Opera kojarzy się dziś przede wszystkim z elitarnym światem kultury wysokiej, jednak jej początki wyglądały zupełnie inaczej. Kiedyś bowiem była przede wszystkim modną rozrywką.

Jako nowy gatunek muzyczny, opera powstała w dobie renesansu, a treścią były tragiczne losy herosów i władców antycznych. Dopiero epoka baroku, w odpowiedzi na zbyt pompatyczną operę *seria*, wprowadziła na sceny dzieła komiczne z częstymi zwrotami akcji, humorem sytuacyjnym i lekką muzyką. Uczestnictwo w spektaklu operowym, zwłaszcza w czasie karnawału, stało się od XVII wieku modną rozrywką. Publiczność uważnie śledziła historie zapisane w operowych librettach, co najmniej tak, jak my dzisiaj przeżywamy perypetie bohaterów popularnych seriali. Z czasem, wraz ze zmianą gustów słuchaczy, większą popularnością niż akcja sceniczna, zaczęła się cieszyć sama muzyka i wokalne popisy primadonn i kastratów. To właśnie oni stali się idolami i ulubieńcami ówczesnej publiczności, a najlepszym przykładem był Farinelli, śpiewak operowy ze skalą głosu odpowiadającą sopranowi.

Komediowy potencjał opery w pełni rozkwitł najpierw w *commedii dell'arte*, a następnie w operze komicznej zwanej *buffa*, która swoją nazwę wzięła od włoskiego *buffone* – błazen. Pierwsza z nich, będąca wynikiem twórczości wędrownych trup teatralnych, przedstawiała spektakle opierające się w znacznej mierze na aktorskiej improwizacji. Artyści wplatali w scenariusz elementy pantomimy, błazeńskie popisy, zabawne gagi czy sztuczki cyrkowe. Z takich właśnie przedstawień rozwinęła się we Włoszech w XVIII wieku wspomniana *opera buffa*, którą chętnie tworzyli bohaterowie niniejszego koncertu – Niccolò Jommeli, Giovanni Paisiello i Domenico Cimarosa.

Ostatni z tej trójki kompozytorów jest autorem ponad sześćdziesięciu oper. U schyłku XVIII wieku cieszył się większym powodzeniem niż sam Mozart, popularnością przewyższył także Paisiella, uznanego wówczas za czołowego włoskiego kompozytora operowego. Najstojniejszym zachowanym do czasów współczesnych dziełem Cimarosa jest *Il matrimonio segreto* czyli *Potajemne małżeństwo* – opera, która miała tak bardzo spodobać się austriackiemu cesarzowi Leopoldowi II, że po premierze wystawiono ją dla niego ponownie jeszcze raz tego samego wieczoru. To właśnie opery Cimarosa uznawane są za pierwowzór dla późniejszego romantycznego stylu wokalnego zwanego *bel canto*. W kolejnych epokach mistrzami gatunku stali się Wolfgang Amadeusz Mozart z *Weselem Figara*, czy Gioacchino Rossini i jego słynny *Cyrulik sewilski*.

czy wiesz, że...

Życiorys **Pierre'a Beaumarchais** mógłby posłużyć za scenariusz filmu przygodowego. Zapisał się w historii jako pisarz i dramaturg, z wykształcenia był zegarmistrzem, który wymyślił mikroskopijny zegarek w pierścionku, zaś jako śpiewak i harfista udzielał lekcji muzyki córkom króla Ludwika XV. Zajmował się też dyplomacją i finansami, został nawet posądzony o szpiegostwo. Z jego inicjatywy powołano pierwszą na świecie organizację chroniącą prawa autorskie.

W Teatro Argentina w Rzymie 20 lutego 1816 r. swoją światową prapremierę miał **Cyrulik sewilski** Gioacchino Rossiniego. Obecni na widowni zwolennicy Giovanniego Paisiello wygwizdali spektakl nie przypuszczając, że w przyszłości dzieło to osiągnie oszałamiający sukces.

Giovanni Paisiello skomponował operę *Cyrulik sewilski* w czasie, gdy działał jako *maestro di capella* na dworze carycy Katarzyny II Wielkiej. Gdy zakończył swoją służbę, jego stanowisko na dworze w Petersburgu objął Domenico Cimarosa.



Teatro Argentina – teatr operowy w Rzymie, obraz Giovanniego Paolo Paniniego, 1747

GITARA KLASYCZNA TO MUZYCZNY KAMELEON

Rozmowa z gitarzystą klasycznym, **Miłoszem Mączyńskim**

AL: Za pretekst do rozpoczęcia rozmowy o gitarze klasycznej niech posłuży nam scena z opery *Cyrulik sewilski*. Biegły w grze na gitarze Figaro wypiewuje serenadę pod oknem w Sewilli. Stolica Andaluzji jest równocześnie centrum hiszpańskiej muzyki, w której ten instrument odgrywa wiodącą rolę.

MM: Akcja *Cyrulika sewilskiego* dzieje się w Hiszpanii, więc gitara ma tu swoje ważne miejsce. Pierwsza scena to aria hrabiego Almavivy, który śpiewa pod oknem pięknej Rozyny, akompaniując sobie na gitarze. To chyba najprostsze nasze wyobrażenie o tym instrumencie.

AL: Popularne są także skojarzenia z muzyką harcerską i gitarą akustyczną, muzyką hiszpańską czyli *flamenco* oraz z koncertami rockowymi, podczas których prym wiedzie gitara elektryczna. Gdzie wśród tylu rodzajów tego instrumentu plasuje się gitara klasyczna?

MM: Gitara, którą dziś trzymam w rękach i nazywam klasyczną ma najstarszą historię spośród wszystkich typów tego instrumentu. To właśnie z jej tradycji wyrastają wszystkie pozostałe wspomniane rodzaje.

AL: Myślę, że warto przybliżyć tę historię, bo gitara klasyczna to zarówno instrument kameralny, jak i w pełni koncertowy.

MM: W baroku gitara postrzegana była jako instrument dworski. Ambicją arystokratów było umieć

na niej grać, więc — podobnie jak lutnia — była instrumentem arystokratycznym. Gry na gitarze uczył się Ludwik XIV, kardynał Richelieu, czy królowie hiszpańscy. W wieku XIX stała się popularnym instrumentem salonowym, wypartym później przez fortepian. Na szczęście w kolejnym stuleciu jej popularność wzrosła, a historia muzyki zatoczyła koło — gitara powróciła na sale koncertowe już jako solowy instrument...

AL: Gitara klasyczna jest również instrumentem bardzo wdzięcznym do gry w różnych zespołach instrumentalnych...

MM: To muzyczny kameleon. Często zestawiana jest z akordeonem, smyczkami lub harfą. Jest instrumentem o bardzo dużych możliwościach i skali, dzięki czemu może w niezwykle plastyczny sposób imitować barwy innych instrumentów. Gitara jest bardzo towarzyska!

AL: Czy na przestrzeni wieków i przy tak bogatej historii zmieniała się również technika gry na gitarze?

MM: Tak, z każdą epoką! Można powiedzieć, że ona wciąż ewoluuje. To, co było modne w danym czasie, dziś określamy manierą wykonawczą. Ewolucję techniki gry bardzo dobrze widać w *Koncertie na gitarę de Lhoyera* — kompozytora, który znacząco przyczynił się do jej rozwoju. To dzięki niemu gitara używała szóstą strunę. Początkowo, w renesansie miała cztery struny, w baroku już pięć, następnie zyskała



Miłosz Mączyński

szóstą. Tę zmianę zauważa się po raz pierwszy właśnie w twórczości de Lhoyera — najpierw komponował z przeznaczeniem na instrument, który miał pięć strun, gdy w pewnym momencie w partyturze pojawiła się ta szóstą, zwiększając skalę instrumentu. Dziś to właśnie sześciostunowa gitara jest najpopularniejsza.

AL: Co nas zatem urzeknie w *Koncertie na gitarę i orkiestrę smyczkową op. 16 Antoine'a de Lhoyera*?

MM: Czar i niesamowity urok tej muzyki. *Koncert* napisany jest w najlepszym klasycznym, „haydnowsko-mozartowskim” stylu, z lekkością i błyskotliwością, z naturalnym i prostym pięknem, absolutnie niewymuszonym. Słucha się tego, jak dobrego Mozarta.

(cały wywiad dostępny jest na stronie www.filharmonia.krakow.pl)

PRZESŁAWNY CYRULIK

Cyrulik, nazywany również golibrodą, felczerem lub balwierzem, od co najmniej XV wieku zawodowo łączył funkcję współczesnego barbera i fryzjera, stomatologa i podstawowego medyka. Zajmował się gołeniem, kąpieniem, wyrzucaniem zębów, nastawianiem złamań, puszczeniem krwi i prostymi zabiegami chirurgicznymi, jak zszywanie i opatrzywanie ran. Francuski komediopisarz Pierre Beaumarchais cyrulikiem uczynił głównego bohatera swojej najsłynniejszej sztuki teatralnej. *Il barbiere di Siviglia* (tłum. *Cyrulik sewilski*), jak ją zatytułował, swoją premierę miała 23 lutego 1775 roku w Paryżu. Główna



Figaro – Luigi Lablache jako Figaro

postać – Figaro, jako zaradny i przebiegły sługa z powodzeniem i nieukrywaną satysfakcją zwodzi pozostałych bohaterów, dostarczając śledzącej ich perypetie publiczności wielu powodów do śmiechu.

Sztuka Beaumarchais okazała się dziełem, po które chętnie sięgali kompozytorzy. Z licznych oper osnutych na jej tle, największym i najtrwalszym sukcesem cieszyła się ta, skomponowana przez Giovanniego Paisiello. Jego opera *Il barbiere di Siviglia, ossia il precauzione inutile* (*Cyrulik sewilski, a raczej niepotrzebna ostrożność*) po premierze w teatrze dworskim w Petersburgu w 1782 roku opanowała wszystkie ważne sceny Europy. W 1785 roku została także wystawiona w Warszawie. Opowieść Beaumarchais stała się również atrakcyjnym tematem dla czołowego autora francuskich oper komicznych Nicolasa Isouarda oraz portugalskiego kompozytora Marcosa Portugala. Najsłynniejszą jednak operą zainspirowaną sztuką Beaumarchais stała się w 1816 roku *opera buffa* Gioacchino Rossiniego, która nie tylko przyćmiła ponad trzydziestoletni sukces i popularność Paisiella, ale została również uznana za niedościgły wzór opery komicznej. Historię *Cyrulika sewilskiego* Beaumarchais kontynuował w swoich dwóch kolejnych sztukach teatralnych *Weselu Figara* i *Występnej matce*. Pierwsza z nich posłużyła do powstania w 1786 roku słynnej opery Wolfganga Amadeusza Mozarta o tym samym tytule, po drugą sięgnął już w XX wieku francuski kompozytor, Darius Milhaud.

Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie
ul. Zwierzyniecka 1, 31-103 Kraków

rezerwacja: +48 504 856 500, +48 504 063 337

www.filharmonia.krakow.pl | widownia@filharmonia.krakow.pl

MAŁOPOLSKA

WŚRÓD KLASYKÓW WIEDŃSKICH

Podczas kwietniowego koncertu z cyklu *Musica - ars amanda*, pod batutą Przemysława Neumanna, zabrzmiały dzieła trzech największych klasyków wiedeńskich: J. Haydna, W.A. Mozarta i L. van Beethovena.

Więcej informacji na www.filharmonia.krakow.pl

TEKSTY I REDAKCJA:
Agnieszka Lakner